



#szkolatonieeksperyment

Kraków, 7 listopada 2017 r.

Pani Anna Zalewska
Minister Edukacji Narodowej
Al. J. Ch. Szucha 25
00-918 Warszawa

LIST OTWARTY DO MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ ANNY ZALEWSKIEJ

Szanowna Pani Minister!

W imieniu rodziców uczniów szkół podstawowych, a w szczególności rodziców uczniów klas siódmych pragniemy wyrazić poważne zaniepokojenie sytuacją, w jakiej znalazły się nasze dzieci. Jednocześnie chcemy przekazać Pani Minister kilka uwag i spostrzeżeń po dwóch miesiącach funkcjonowania zmian w systemie edukacji, mając nadzieję na wprowadzenie koniecznych w tych zmianach korekt.

Po pierwsze, obowiązująca klasy siódme siatka godzin przewiduje 32 godziny tygodniowo nauki, czyli o 4 godziny więcej niż w dotychczasowych planach zajęć dla klas pierwszych gimnazjum (nie licząc wychowania do życia w rodzinie oraz religii czy etyki).

Po drugie, rozbudowana ilość zajęć lekcyjnych, zagęszczenie klas w placówkach szkół podstawowych, a co za tym idzie kłopoty lokalowe szkół powodują, że uczniowie klas siódmych niemal codziennie kończą zajęcia między godziną 15-tą a 16-tą.

Po trzecie, przepełnienie szkół powoduje problemy logistyczne. Dyrektorzy placówek, by pomieścić wszystkie oddziały, dzielą obecne sale na dwie mniejsze, organizują lekcje w wydzielonych częściach korytarza szkolnego lub przenoszą zajęcia do klas tematycznie niezgodnych z planem lekcji.

Po czwarte, podstawa programowa przewidziana dla klas siódmych opiera się głównie na nauce pamięciowej a przedmioty, których kurs uczniowie realizują bez dwuletniego przygotowania (geografia, biologia) są wyrwanym z kontekstu zbiorem często niezrozumiałych dla nich pojęć (i tak np. na jednej godzinie lekcyjnej, książka do geografii „Planeta Nowa 7”, dział II, zasypuje ucznia nieznanymi dotąd zagadnieniami: budowa litosfery, ruchy górotwórcze, fałdowania kaledońskie i harceńskie, dzieje ziemi ze wszystkimi erami i okresami, ery paleozoiczna, mezozoiczna i kenozoiczna w Europie i Polsce, struktury geologiczne w Europie i Polsce). Podręczniki do geografii i biologii obejmują materiał przewidziany dotychczas dla klasy drugiej i trzeciej gimnazjum.

Po piąte, klasówki i kartkówki to prosty i łatwy sposób sprawdzania wiedzy ucznia na bieżąco. Poddany nieustanej presji (łączna suma wszystkich sprawdzianów, klasówek i kartkówek w tygodniu oscyluje między 5 a 6) trzynastolatek nie radzi sobie z wyzwaniem w satysfakcjonujący dla niego sposób. Nakład pracy i godzin poświęconych nauce nie przekłada się na oczekiwane wyniki.



#szkolatonieeksperyment

Po szóste, lekcje z przedmiotów, które zastąpiły naukę przyrody każą przyswajać lawinę nowych pojęć i faktów, bowiem przygotowana przez MEN nowa podstawa programowa z tych przedmiotów włącza w zakres dwuletniego kursu dotychczasowe trzy lata gimnazjum.

Po siódme, nie ma miejsca na indywidualne pasje, hobby, życie rodzinne, spotkania z przyjaciółmi, odpoczynek lub zajęcia sportowe. Obowiązki szkolne zajmują dziennie w domu od 2 do 4 godzin. Uczeń polskiej szkoły po odpracowaniu etatu wraca do domu, by zacząć odpracowywać kolejne godziny drugiego etatu. MEN umożliwił samorządom organizowanie czwartej godziny zajęć wychowania fizycznego po lekcjach. Dla ucznia oznacza to jedynie konieczność przyjscia do „pracy” drugi raz tego samego dnia. Każdy pracownik etatowy, kończąc swój 8 godzinny dzień pracy ma zagwarantowane prawo do odpoczynku i życia prywatnego. Czy tak powinna wyglądać codzienność trzynastolatka?

Po ósme, w obliczu natłoku trudności i kłopotów marginalnym wydaje się problem przeciążonych plecaków i tornistrów. Siedmiogodzinny plan lekcji wymaga zabrania ze sobą co najmniej kilkunastu książek, ćwiczeń i zeszytów. Koszty przystosowania budynków do nowych zadań szkoły jest zbyt duży, by samorzady były w stanie zapewnić uczniom zestaw niezbędnych podręczników na terenie placówki. Odwieczny problem ciężarów na plecach naszych dzieci nie został rozwiązany, na co ostatnio zwracał uwagę NIK i GIS.

Jako rodzice przytłoczonych reformą dzieci na nowo pomagamy im sprostać szkolnym wyzwaniom, podporządkowujemy rodzinne plany do harmonogramu kolejnych klasówek. Czy takie było zamierzenie MEN? Czy tak miała wyglądać „dobra zmiana” w szkole? Kto i kiedy będzie się zastanawiał, jakie skutki niesie za sobą pomysł obciążenia nastolatka takimi obowiązkami? Ile jeszcze nowych, obowiązkowych przedmiotów pojawi się na ścieżce edukacyjnej naszych dzieci?

Od młodzieży, której co kilka lat ktoś zmienia reguły gry, oczekujemy odpowiedzialności, sumienności i wytrwałości. Mówimy im, jak ważny jest egzamin do szkoły średniej, ale czy ktoś pokazał, do czego się przygotowują? Jak będzie wyglądać nowa forma egzaminu? Według jakich kryteriów będzie oceniana ich dotychczasowa praca? Obawiamy się, że za kilka lat, nim skończą studia lub chwilę później będą to całkowicie wypaleni i zmęczeni młodzi ludzie.

Bądźmy poważni, skoro tego samego wymagamy od dwunasto - trzynastolatków.

Oczekujemy, iż Ministerstwo Edukacji Narodowej dostrzegając wyżej wymienione problemy oraz w reakcji na coraz liczniejsze głosy zarówno rodziców, jak i Rzecznika Praw Dziecka, wypracuje we współpracy z dyrektorami szkół i nauczycielami niezbędne korekty wprowadzonej reformy, żeby choć trochę zniwelować „niematerialne koszty” wprowadzanych zmian.